Nr. 120 Kraków, wtorek 27 maja 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.

Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinę 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Co dalej?

Dyktatura endecko-witosowa.

Warszawa, 25 maja.

Pisaliśmy już, że Sejm dotychczas nie dał ludowi właściwie nic. W zakresie 3-ch swych głównych zadań: reformy rolnej, konstytucyi reform społecznych Sejm nie zrobił nic. Nawet te sprawy, które są zapoczątkowane, wypadły humorystycznie (rządowy projekt deklaracyi konstytucyjnej) lub bardzo niewyraźnie (rezolucya rolna). Społeczne reformy są omawiane w komisyach, zaś **w plenum uzyskują nagłość przedewszystkiem wnioski represyjne**, jak np. slawetny wniosek Lutosławskiego o „bolszewikach" lub chociażby ostatnio uzasadniany przez p. Tabaczyńskiego wniosek o represye dla strejkujących kolejarzy.

Czyżby Sejm systematycznie starał się wpoić w ludzi przekonanie, że oprócz batów i skorpianów, oprócz kryminałów i kajdanów pierwszy Sejm Niepodległej Polski nic nie ma dla robotnika i małorolnego chłopa?? Znając chytrość i nikczemność naszej endecyi, wolno przypuszczać, że przez jałowość obrad i uchwał sejmowych chciałaby wogóle **zdyskredytować** demokracyę w oczach ludu... Co nie przeszkadza jej oczywiście w staraniu **wyzyskania** tego Sejmu i jego gasnącego autorytetu dla celów partyjnych i klasowych...

Jednocześnie się rozbija armię i prowadzi się intrygi przeciwko Piłsudskiemu i utrzymuje się niepodległość Korfantcyi; ryje się przeciwko Paderewskiemu; dyskredytuje się Polskę wobec zagranicy (aneksyonizm na Litwie etc.); przygotowuje się grunt dla bolszewizmu, rozruchów ludowych i nawet pogromów żydowskich potęgowaniem niewiary w ludzie w kwestyi skuteczności prac Sejmowych.

To są zasługi luendecyi. To się nazywa polityką „narodową". Teraz luendecya szykuje się do przyjęcia jeszcze wybrańców z Poznańskiego i do dalszego wzmocnienia swego stanowiska... Ładne horoskopy!

Ale sprawiedliwość każe przyznać, że lwia część zasług endecyi przypada także witosowcom. Zaiste ciekawe są sejmowe ewolucye tego stronnictwa z 44 posłów złożonego pod wodzą bezkrawatowca „chłopa"-milionera z Wierzchosławic!

Zaczęło się od rozdźwięku z ND. przy wyborach marszałka, kiedy to cała lewica głosowała na Witosa; zwyciężył jednak Trąmpczyński głosami rabinów. Witosa jednak to nie zraziło. „Witos — jak się wyraził „Kur. Poranny" — tę osobistą urazę przebaczył za cenę — przyrzeczenia **bezpłatnego dostarczenia budulca jego wyborcom**". „Narodowy" polityk odrazu stanął na właściwej swej drodze mimo bezsilnej i pokornej „opozycyi" swej „lewicy" (Maślanka).

Witosowcy mocno stanęli przy ND. i w bratniej zgodzie grzebali wszystkie wnioski lewicy oraz popierali **wszystkie represye** przeciwko ludowi w myśl znakomitego aforyzmu Korfantego, że „Polska stoi stanem wyjątkowym"...

Potem coś się zamąciło w komisyi rolnej i witosowcy zaczęli markować opozycyę wobec ND. Głosowali przeciwko stanowi wyjątkowemu, głosili hasło zjednoczenia z lewicą etc. Nie na długo. Wkrótce na nowo nastała harmonia z N. D. **i dalej** po chwilowem zamąceniu — **trwa dyktatura bloku endecko-witosowego przeciwko wolnościowej, postępowej i reformatorskiej polityce w Polsce.** Nietrudno więc zrozumieć, na kogo spada **odpowiedzialność** za bezowocność prac sejmowych.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu tugutowiec Stolarski postawił wniosek o postawienie reformy rolnej na wtorkowem posiedzeniu Sejmu. Tym razem piastowcy głosowali z lewicą. Ale sojusznicy Witosa z prawicy: ND. z bliźniakami uzyskali większość. Przy tej sposobności **sprostujemy** nie odpowiadające faktom twierdzenia prasy warszawskiej („Kur. Poranny") jakoby tylko 2 socyalistów było wśród głosujących za wnioskiem. Wszyscy obecni posłowie (Barlicki, Reger, Kunicki, oboje Moraczewscy, Dreszer, Napiórkowski, Niedziałkowski itd.) oczywiście głosowali za wnioskiem tugutowców.

Tak nastąpiła nowa klęska witosowej polityki. Mało tego, że w razie sojuszu z lewicą uzyskaliby głębszą i poważniejszą reformę rolną już do tego czasu. Ale nawet **mętnej** rezolucyi tej komisyi rolnej nie byli w stanie postawić na porządku dziennym! Zważmy: to, co opracowała komisya, jest tylko „rezolucyą", a więc dopiero na podstawie tej rezolucyi rząd ma opracować **ustawę rolną**. Co więcej, ta „rezolucya" nie określa nawet **ceny**, po której rząd ma nabywać majątki obszarników dla ludu! I cóż widzimy? Otóż nawet tej marnej „rezolucyi", której miał referować ozdoba i Demostenes frakcyi witosowców Dąbski, — nawet jej piastowcy nie mogli — nie mówimy przeprowadzić, lecz poprostu **postawić na porządku dziennym!** Enludecya z całą arogancyą ośmieszyła i kopnęła swych sojuszników, którzy tak gorliwie wraz z nią uchwalali nowe kryminały ks. Lutosławskiego...

Cóż dalej?

Czy witosowcy znowu zaczną „markować" frondę przeciwko ND.? Mniejsza o to. ND. wciąż bezczelnieje, bo za parę dni przybędą twardzi endo-klerykałi poznańskiego gatunku!

Tak ND. wraz **z witosowcami** grzebie wraz z innemi reformami także reformę rolną. Po kraju coraz głośniej idzie hasło **nowych wyborów**, które zapewne będą sądem nad antyludową polityką endecyi i sprzymierzonych witosowców, — **grabarzy polskiej wolności i wielkich reform!**

Cz.

Dalszy pochód.

Front galicyjski: W pościgu za nieprzyjacielem **wojska nasze osiągnęły linię Bolechów—Chodorów, Bóbrka, Busk.** Linia kolejowa Lwów—Chodorów jest w całości w naszem ręku.

Akcya w dalszym ciągu rozwija się z powodzeniem. **Zajęliśmy** stacyę węzłową **Krasne**, zdobywając duży tabor kolejowy.

W Turce wojska nasze zdobyły 3 wagony prowiantów i znaczniejszą ilość cennego materyału wojskowego.

„Gazeta Poranna" donosi, że w Borysławiu znajduje się do dyspozycyi rządu polskiego **35.000 cystern ropy.** Ukraińcy nie zdołali spieniężyć dziesiątej części produkcyi z ubiegłych miesięcy.

Oddziały nasze w pościgu za wrogiem zajęły Sianki i przełęcz użocką, stojąc nad dawną granicą węgierską. Tutaj skonstatowano znaczne siły czeskie. Czesi okopują się na granicy. Ludność miejscowa zeznaje, że niedobitki wataha ukraińskich uciekając przekroczyły granicę i zostały przez Czechów rozbrojone i internowane.

Front litewsko-białoruski: Na południowy wschód od Pińska po zaciętej walce wyparto bolszewików z dużemi dla nich stratami, za Prypeć. Walki trwają dalej.

Gen. Iwaszkiewicz ustępuje?

Przemyski korespondent „Gazety porannej" donosi, że gen. Iwaszkiewicz podał się do dymisyi wraz ze swym sztabem.

Jugosławia.

„Temps" podaje treść zwrócenia się parlamentu południowo-słowiańskiego do kongresu pokojowego. Parlament ten oświadcza bez ucieka nia się do sentymentalnych frazesów, że Serbowie, Kroaci i Słoweńcy nie mogą uważać za trwały pokoju, który będzie oparty na wykrojeniu żywcem części Jugosławii, zamieszkałych w większości przez Słowian.

Trudno mówić o rewindykacyach włoskich w **Dalmacyi, gdzie jest 3 procent** Włochów, a 97% **Słowian, albo w Istryi,** gdzie na 250 tysięcy **Słowian przypada** 140 tys. Włochów. To samo odnosi się do Rjeki stworzonej sztucznie przez **rząd** węgierski i włoskich przybyszów; ale i w Rjece Słowianie mają większość. Nie uznanie tych praw Jugosławii będzie gwałtem i takiego pokoju ona nie uzna choć chce żyć w zgodzie z Włochami, jako sąsiadami.

Dzienniki niemieckie przyniosły, jakby w odpowiedzi wiadomość o zmianie granic Jugosławii. Zmiana ta, oparta na kompromisie, oddaje Jugosławii wschodnią Istryę i Dalmacyę, Włochom zaś Tryest, Gorycyę, zachodn. i środk. Istryę z Polą. Rjeka ma być wolnem miastem. W Karyntyi Jugosławia dostaje Voelkermarkt, w Styryi Marburg, traci zaś Villach i Celowiec w Karyntyi.

Z Polski i zagranicy.

CZY WOJNA Z NIEMCAMI?

Wiadomości z pogranicza pruskiego wskazują na gwałtowne zbrojenia się niemieckie i wzmacnianie sił nad dotychczasową granicą Polski. Władzę na Śląsku Górnym objęła obecnie komenda wojskowa, która organizuje cywilne oddziały „Grenzschutzu". Prasę polską skrępowano do ostateczności, a równocześnie władze niemieckie rozpuszczają pogłoski, że z powodu ustępstw Ameryki, Górny Śląsk zostanie przy Niemczech. Urządza się nawet szopki z pochodami przed przebranymi za Amerykan Niemcami, by pogłoski te poprzeć.

Zbrojenia niemieckie obejmują całą granicę był. Królestwa i Górn. Śląska oraz Prus wschodnich.

MANDAT PRIŁUCKIEGO NIEWAŻNY.

Sąd najwyższy w charakterze trybunału wyborczego, pod przewodnictwem pierwszego prezesa p. Strzednickiego, ogłosił wyrok, unieważniający mandat poselski p. Nojach Priłuckiego.

ZABURZENIA W CZECHACH.

Rozruchy w Czechach przybierają coraz większe rozmiary. W Pradze spokój przywrócono dopiero z pomocą legionistów. Szkody w sklepach, poczynione przez demonstrantów, wynoszą miliony koron. Wszystkie sklepy zamknięte, przez miasto przeciągają silne oddziały gwardyi obywatelskiej.

Takie same zaburzenia wybuchły w Budziejowicach, Kładnie, Nowym Bolesławie i t. d.

W Laun przyszło do rozlewu krwi, demonstranci obrzucili wojsko kamieniami.

W Pilznie tłum rabowa łsklepy. W Przerowie przerwano pracę. W mieście rozpoczęły się rozruchy, skierowane głównie przeciw kupcom, którym kazano obnosić szubienicę. W Pilznie demonstracye również skierowane były przeciw paskarzom. Robotnicy z fabryki broni Skoda nieśli w pochodzie szubienicę i tablice z napisami przeciw paskarzom, żądające zniżki cen.

WYDALANIE AUSTRYAKÓW Z SARAJEWA.

Władze w Sarajewie odstawiły przemocą do Albanii wszystkich poddanych niemieckiej Austryi, którzy nie wyjechali z Sarajewa w przepisanym czasie.

ZAJĘCIE RYGI.

Biuro prasowe litewskie w Kopenhadze dowiaduje się o wzięciu Rygi przez gwardyę łotewską. Większość komisarzy została rozstrzelana. Łotysze zajęli też Dźwińsk. Na południe od Rygi toczą się zacięte walki.

NIEMCY NIE MAJĄ POWODZENIA.

Brockdorff-Rantzau przesłał prezydentowi kongresu notę w sprawie ekonomicznych warunków pokoju. Po zbadaniu jej odpowiedział Clemenceau, że kongres nie uznaje zdania, któ-

re ignoruje podstawowe zasady obecnego położenia świata. Katastrofa ekonomiczna dotknęła wszystkie narody i „niema powodu", dla którego-by Niemcy, które są odpowiedzialne za wojnę, nie cierpiały w równej mierze". Również w sprawie zagłębia Saary nota niemiecka nie miała powodzenia. Rada czterech, jak donosi „Temps" uchwaliła utrzymanie wszystkich klauzul ekonomicznych i politycznych, dotyczących organizacyi okręgu Saary.

KONGRES NIE PRZYJĄŁ HENDERSONA.

„Vorwaerts" donosi z Wersalu, że najwyższa rada koalicyjna odmówiła przyjęcia Hendersona, jako przedstawiciela komitetu pokojowego międzynarodówki.

KONSTYTUCYA INDYJ.

Biuro Reutera donosi: W czasie omawiania budżetu dla Indyj w izbie gmin oświadczył sekretarz państwowy dla Indyj Montagu, że zostanie wniesione niezwłocznie przedłożenie ustawy o konstytucyjnych reformach dla Indyj. Reformy polegają na powszechnem i rzeczywistem przeniesieniu władzy z biurokracyi na ludność.

Kaukaz w wojnie z Rosyą.

Korespondent bakiński „Temps'a" podaje ciekawe informacye o przebiegu wypadków na Kaukazie w ciągu ostatnich miesięcy.

Dnia 27 listopada 1918 roku przybył do Baku szef misyi wojskowej aliantów na Kaukazie, generał angielski Tomson. Po przybyciu zawiadomił, iż ententa uznaje republikę Północno-Kaukaską z warunkiem, iż zwalczać ona będzie bolszewizm. Obiecano republice tej, którą tworzą Czerkiesi, Osetyńcy, Czeczeńcy, Górale Dagiestańscy, pomoc i poparcie.

Posłano też osobną misyę do stolicy tego państwa Temir Chan-Szury. Na czele misyi stanął pułk. Rolandson (też Anglik). Za pośrednictwem misyi ententy stanął wówczas układ, że generał Denikin wódz i wielkorządca części południowo-wschodu Rosyi nie będzie wtrącać się do spraw Kaukazu, natomiast republika północno-kaukaska wraz z armią gen. Denikina walczyć będzie z bolszewikami.

Republika Północno-Kaukaska poczęła się organizować, zebrał się sejm w Temir Chan-Szurze, posłano delegacyę do Paryża.

I oto nagle dnia 15 lutego 1919 roku gen. Denikin uderzył na Kaukaz Północny, zajął Władykaukaz i Groźnyj i starał się zaprowadzić swoją administracyę w całym kraju. Wywołało to ogromne poruszenie w całym kraju. Rząd Północnego Kaukazu założył protest wobec przedstawicieli ententy. Gen. Denikin, nie zważając na to zarządził pobór, nałożył kontrybucye i t. p. Delegaci ententy usiłowali skłonić obie strony do rokowań. Rozpoczęto je 26-go marca.

Ale w tym samym czasie znany z czasów caratu gen. Liachow prowadził dalej ofensywę i szedł w głąb kraju.

Prezes parlamentu północnego Kaukazu, p. Kozew, na posiedzeniu w dniu 23 marca oświadczył: Nie chcieliśmy wojny. Zmuszają nas do niej, a więc przyjmujemy wyzwanie.

Parlament uchwalił wojnę z Denikinem, zarządzono mobilizacyę i zawiadomiono o tem gen. Tomsona.

Była to wojna nowa Kaukazu z odradzającą się zaborczą Rosyą. Lud kaukaski powstał przeciw „czarnemu generałowi", jak w przeciwstawieniu do białego generała Skobielewa zwą Denikina. Górali kaukaskich poparły i Azerbejdżan (Tatarzy) i Gruzya i Armenia. Wszystkie zazwyczaj walczące ze sobą ludy Kaukazu tym razem wystąpiły zgodnie do walki z Rosyą.

Gen. Liachow został pobity. I oto 10 kwietnia wznowiono w Groźnym rokowania. Gen. Denikin jest teraz w ciężkiej sytuacyi: od północy i zachodu grożą mu bolszewicy, od południa ma przeciw sobie cały Kaukaz.

Zawiadomienia partyjne.

DO WSZYSTKICH RĄD ROBOTNICZYCH I KOMITETÓW PARTYJNYCH! Wzywa się towarzyszów, aby niezwłocznie wybrali delegatów na Zjazd R. D. R. w Warszawie, który się rozpocznie w dniu 31 maja i potrwa do 3 czerwca.

Jeden delegat przypada na 500 wyborców.

Delegaci winni się stawić w Warszawie 31 maja zrana w lokalu Redakcyi Robotnika (Warecka 7). **Komitet wykonawczy PPS.**

WSZYSTKIE KOMITETY ORAZ TOW. KOLPORTERÓW proszę o odwrolne nadesłanie zamówień na nowe wydawnictwa oraz „Przedświt". **Administracya „Prawa Ludu".**

KOMISYE ORGANIZACYJNA I SKARBOWA RADY ROBOTNICZEJ ORAZ ZARZĄDY GRUP ZAWODOWYCH uprasza się o przybycie na zebranie, które odbędzie się we wtorek 27 maja o godz wpół do 8-mej wieczór w sali Związku stow. robot. ul. Dunajewskiego 5, II. p. **Sekretaryat Rady Robotniczej.**

KOMISYA PRASOWA Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie w środę 28 maja o 7 wiecz. w Związku w biurze **Sekretaryatu Rady Robotniczej.**

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek, 26 maja.

WYMARSZ 13 PUŁKU PIECHOTY Z KRAKOWA. W sobotę popoł. opuścił nasze miasto krakowski pułk piechoty pod komendą pułk. Kraupy. Odjazd odbył się w uroczystym nastroju. Przed odjazdem na dziedzińcu koszar zebrała się liczna publiczność, rodziny oficerów i żołnierzy. Muzyka wojskowa odegrała „Modlitwę Warszawską", poczem pułk ruszył na dworzec towarowy, skąd żegnany owacyjnie i obsypywany kwiatami przez publiczność — o godz. 4 popoł. odjechał. Ze strony wojskowości żegnał pułk pułkownik Januszewski.

AKADEMIA GÓRNICZA W KRAKOWIE. Komitet organizacyjny Akademii górniczej w Krakowie wzywa kandydatów na pierwszy rok studyów w Akademii górniczej, aby **natychmiast** zgłosili się listownie do Komitetu (Kraków, ul. Gołębia 11).

PASEK KAWĄ I PIEPRZEM. W sprawie Biela, aresztowanego za pasek kawą i pieprzem, prowadzi policya krakowska w dalszym ciągu śledztwo. W sobotę przeprowadziły organa policyjne szereg rewizyi u pewnych osobistości w Krakowie, które wedle zeznań Biela, trudniły się także przemycaniem towarów za granicę, oraz sprzedawaniem ich na pasek w Krakowie i w całej Galicyi. W śledztwie wyszło na jaw, że wmieszanych jest także w tę aferę kilka osób z poza Krakowa.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! Zawiadamia się że próba odbędzie się dziś t. j. w poniedziałek.

PAŃSTWOWYM EMERYTOM, WDOWOM I SIEROTOM w Krakowie wypłacać będzie pobory spoczynkowe względnie zaopatrzenie za czerwiec 1919, filialna Kasa krajowa w Krakowie, zaś zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą pobory odnośne urzędy podatkowe, gdzie uprawnione osoby otrzymały pobory za maj 1919.

W SPRAWIE WYPŁATY POBORÓW EMERYTALNYCH DYREKCYA KOLEJOWA komunikuje: Dyrekcya krakowska czyni zabiegi, by sprawę poborów emerytalnych szybko załatwić. Emerytury wszystkie likwidował Oddział dla emerytur w Wiedniu i przesyłał kwoty likwidowane za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności (P. K. O.) Gdy komunikacya z Wiedniem została przerwana, zarządziła Dyrekcya krakowska wypłatę zaliczek przez podległe kasy stacyjne. Obecnie wyjechała komisya do Wiednia celem zabrania ksiąg i arkuszy likwidacyjnych, aby wypłatę emerytur uskutecznić w Krakowie. Co do dodatków drożyźnianych przyznanych emerytom, to definitywna likwidacya tej podwyżki jest również w braku ksiąg likwidacyjnych na razie niemożliwa.

Zarządzono jednak natychmiast wypłatę zaliczek na poczet tych dodatków.

PRZEGLĄD TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWY, dwutygodnik przeznaczony dla podawania źródeł nabycia materyałów, potrzebnych dla przedsiębiorstw technicznych i przemysłowych w Polsce, rozpoczął wychodzić w Krakowie. Organ ten, mający charakter informacyjno-inseratowy, wysyłany **bezpłatnie** do wszystkich zakładów górniczych, — do wszystkich fabryk wyrobów żelaznych, — artykułów drewnianych, fabryk sukna, farbiarni, cukrowni, browarów, młynów, gazowni, do wszystkich zakładów o ruchu parowym, elektrycznym lub wodnym jest bardzo dobrym środkiem **do inserowania** kupna i sprzedaży odnośnych używanych maszyn jak również do ogłoszeń potrzebnych i wolnych sił roboczych i urzędniczych. Adres wydawnictwa: Kraków, Grodzka 13. Wydawnictwo to zaleca się tem, że rodzącemu się przemysłowi polskiemu ułatwia drogę rozwoju. Informowanie ogółu o fabrykach krajowych i wogóle źródłach gdzimiego przemysłu jest bardzo na czasie, a że potrzeba tego dała się odczuwać, świadczą liczne zgłaszania się ze wszystkich stron kraju do wyżej wspomnianego wydawnictwa. Dotychczas ukazało się 6 numerów.

SAMOBÓJSTWO WICEMINISTRA. Wiceminister sprawiedliwości Józef Zawadzki popełnił samobójstwo w swym urzędowym gabinecie bezpośrednio po zebraniu magistratury sądowej, w którem brał udział.

KASPROWICZ W POZNANIU. Na katedrę literatury porównawczej powołany został profesor Jan Kasprowicz ze Lwowa.

ENDECKI „OŁOWAJSKIJ". W szkołach b. zaboru rosyjskiego za czasów pedagogii rosyjskiej zdobył sobie największą sławę podręcznik historyi Iłowajskiego, który w duchu carosławia wypisywał niesłychane duby smalone. Najmłodsi chłopcy szydzili z tej książki. Otóż takie oświetlenie sytuacyi w duchu endekosławia wypisuje „Kurjer Poznański". Czytamy w nim np. takie „curiosum":

Od chwili powrotu Paderewskiego z Paryża w warszawskim świecie politycznym i sejmowym zapanowało duże zaniepokojenie, przyczem mówiono nawet o poważnem przesileniu politycznem. Sytuacyę wewnętrzną pogarszały nadto **bałamutne i tendencyjne plotki organów socyalistycznych z „Kuryerem Polskim"** („Kuryer Polski" zaliczony do prasy socyalistycznej! red. „Nap.") **na czele,** donoszące o rozmaitych niejasno sformułowanych senzacyach na tle poglądów ententy co do wschodnich granic Polski, oraz stanowiska w tych sprawach Paderewskiego"

Dalej dowiaduje się czytelnik tego endeckiego organu, że Paderewski entuzyazmował się na posiedzeniu zjednoczonych Komisyj sejmowych Komitetem Narodowym i że zaszedł fakt pomyślny,, iż Sejm będzie miał przedłożone rezolucye, mające zapewnioną znakomitą większość.

O drugorzędnej klęsce endeków, którzy musieli uznać słuszność odezwy wileńskiej Piłsudskiego — ani słówka.

Czyżby czytelnicy „Kur. Poznańskiego" byli takimi już Beotami, że można im podawać nawet takie informacye?

ORYGINALNY WYROK na lichwiarzy wydano w Węg. Skalicy na Słowaczyźnie. Komisarz skazał trzech lichwiarzy zbożowych na 8 dni przymusowych robót polnych na polach wojennych wdów i sierot.

ZEBRANIE SEKCYI AKADEMICKIEJ PPS odbędzie się w poniedziałek 26 maja o godz. wieczorem. Dunajewskiego 5, oficyny prawej II. p.

ZEBRANIE MĘŻÓW ZAUFANIA wszystkich warsztatów i przedsiębiorstw tak prywatnych jak i wojskowych, odbędzie się we środę 28 maja o godz. 6 wieczór w Związku Dunajewskiego L. 5.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW WARSZTATÓW ODBUDOWY GALICYI z Grzegórzek, odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 6 wieczór w Związku Dunajewskiego L. 5, II p.

BACZNOŚĆ MALARZE! Zgromadzenie malarzy I-szej i II-giej grupy odbędzie się dnia 27 maja 1919 we wtorek o godzinie 6 wieczór w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego 5, II. p. Sprawy bardzo ważne, na które zaprasza wspólny zarząd. **Zarząd malarzy.**

Przemówienie tow. posła Daszyńskiego w debacie nad polityką zagraniczną.

(Ciąg dalszy).

Skoro Polska ma być potęgą przeciw niewoli, niech się stanie potęgą wolności ludów, (brawa) niech Słowiańszczyzna do niej się garnie, niech na sztandarze jej czyta uspokojenie swoje — wolność, niepodległość, rozwój swobodny.

I nie łudźcie się moi panowie, że Wschód zadowoli się jakimś okruchem stosowania zasad Wilsona. Nie! Nie! Wielkość tej Rewolucyi, cała uderzająca poprostu szybkość upadku caratu polega przecież nie na niczem innem, jak na pragnieniu Wschodu, aby ukonstytuować się także narodowo.

Na wschodzie szeroką ręką rozdziela się kraje i ludy, nie bacząc na to, jakie przyjdą skutki, a jednak ten wschód dał dowody, do czego on jest zdolny. Wszak to, co się dzieje dzisiaj w Rosyi, to przecież powinno być przestrogą, przecież to jest zawrotny ruch poprostu. (Głosy: Bardzo słusznie).

Nie mówcie, iż to państwo, iż ten naród jeszcze się nie ukonstytuował, bo jeszcze raz powiadam, że nie w ostatecznym skrystalizowaniu się tych państw leży proces historyczny, ale

w owej wybuchowej potędze, która rozbija narzucone więzy,

chociażby one były tak potężne, jak budowa przez setki lat więzień ludów pod hasłem Romanowych. I nie mówcie mi panowie, że nasz imperyalizm z powodu tego, że on jest słaby, safandulski, że jest niezdolny do takiego wyzysku, niezdolny do takiego gwałtu, że nasz imperyalizm jest mniejszem złem. Prawda, on jest mniejszem złem, niż imperyalizm rosyjski, ale panowie, słaba to pociecha, albowiem to mniejsze zło polskiego imperyalizmu jest także i słabsze. (Głosy: O jakim imperyaliźmie polskim pan mówi). Niech pan nie robi takiego niewiniątka, panie z prawicy. (Wrzawa).

Albowiem to mniejsze zło jest równocześnie słabszym złem. Ono, ulegając w walce swojej z imperyalizmem rosyjskim,

sprowadza na cały naród, na wszystkich Polaków klęskę pokonania polityki polskiej.

Jakbyśmy zapominali o tem, że świat na nas patrzy, ulegamy etyce murzyna, który powiada, że dobrze jest, kiedy ja żonę swemu sąsiadowi ukradnę, a źle, kiedy on mi ukradnie.

Krasiński, wieszcz, który po prawej stronie tej Izby jest uważany zapewne przez niejednego za poetę domowego, powiedział niegdyś wielkie słowa: „Kto chce iskier z czarta kuźni, aby skruszyć czarta moc, ten mądrości wiecznej bluźni".

Nie sądźcie, że imperyalizm pokona imperyalizm. (Głosy: Niema imperyalizmu polskiego, to jest hańba słyszeć w Sejmie polskim takie słowa, to jest oszczerstwo).

Panie kolego Seyda, to nie jest sala w Poznaniu, gdzie memu koledze, który chciał stawać przed wyborcami, nie pozwoliliście dojść do głosu. (Głosy). To jest Sejm polski. (Korfanty: to są frazesy bez treści. Pokaż się pan z tą mową w Poznaniu, to panu pokażą).

A ja wogóle nie radzę panu pokazywać się w pewnych kołach z pana wyglądem.

Do takich niskich argumentów ucieka się tylko człowiek, który nie ma siły wewnętrznej, ażeby czyjegoś zdania przeciwnego wysłuchać. Ja stwierdzam, że ten krzyczy, kogo boli, że (na lewicy brawo) zarzut imperyalizmu was najbardziej dotyka. (Głos. Nie, to krzywda, którą pan narodowi polskiemu wyrządza). Szowinizm, którego jesteście wyznawcami i który zatruł patryotyzm wasz — (głosy oburzenia na prawicy i w centrum), szowinizm oślepił was i nie pozwala wam słuchać nawet innych zdań. (Głupich zdań, oszczerstw nie możemy słuchać). A jednak mam przed sobą przykład, jak słabość sąsiada mści się na tym, który słabość tę chce wyzyskać. Słabość sąsiada nie jest bezbronną, czyni ona bowiem silnego niesprawiedliwym i zadaje mu większą klęskę, aniżeli tryumf płynący z siły.

Myśmy widzieli państwa wielkie i narody liczne, które zostały zatrute trucizną szowinizmu, myśmy widzieli Niemcy, których polityka niegdyś, niegdyś prowadzona przez idealistów profesorów, została zatruta przez hakatyzm, wyrosły na tle przewagi 60 milionów Niemców nad 4 milionami Polaków.

Niema w przyrodzie takiego stosunku, któryby nie mścił się jeśli kto przekracza prawa życia sąsiada. (Głosy: czy to jest mądre wszystko). Dlatego proszę panów, ten szowinizm, który jest potencyonalnym imperyalizmem, który jest imperyalizmem słabych, imperyalizmem drobnych mieszczan i kołtunów, ten

szowinizm jest trucizną i chorobą duszy naszej,

z której powinniśmy się wyleczyć i z której się wyleczymy.

Już teraz widzimy, że to jest silniejsze aniżeli frazesy szowinistyczne, już teraz widzimy, że nastała chwila, gdzie ogromna większość narodu powiada: A teraz dość igraszek z honorem a teraz dość zbaczania z linii wielkiej, świętej, linii naszej siły, naszego rozwoju.

Słyszałem tu z ust p. profesora Grabskiego hołd dla Naczelnika Państwa. Stało się dziwo, stał się cud proszę panów, czego jeszcze przed dwoma tygodniami nie spodziewaliśmy się sami. I za to dziękuję także panu prezydentowi ministrów. (Głos: Nie trzeba psuć nastroju).

Tak, należy utrzymać się w nastroju, trzeba pokazać, że w całej swojej polityce zagranicznej chcemy zachować się tak, jak wobec Litwy.

Czemże się różni rezolucya moja w sprawie Ukrainy od rezolucyi, którą przedłożył p. prof. Grabski? Że wyraża sympatyę niepodległości Ukrainy — to czyni p. Grabski i ja. To nie stanowi różnicy. Że wojna ta została nam narzucona? To są te same słowa w jednym i drugim wniosku. Że bronimy interesów polskich? — I jedna i druga rezolucya to mówi.

W tym proszę panów nie różnimy się absolutnie. W jednym jest różnica, mianowicie, że podczas kiedyśmy przy Litwie wyraźnie powiedzieli: „Sejm oświadcza, że Rzeczpospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwa polskiego ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego na mocy uchwały jednostronnej ciała ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej", to tu od tej zasady odstępuje się. A więc układamy stosunek między nami a Rusinami, nie pytając się Rusinów o zgodę. Macie uchwalić autonomię dla Rusinów. Jakiem prawem? Prawem chyba silniejszego. Bo jeżeli panowie mówicie, że tam jest półtora miliona Polaków, to przecież tam jest trzy i pół miliona Rusinów. (Korfanty: Czy pan zapomniał, jak pan handlował zaborem pruskim).

Panie Korfanty, strzeż się pan tego rodzaju zarzutów, bo ja pana pod pręgierz postawię, jeżeli pan ośmiela się w tej sali temi nikczemnościami traktować mówcę całej mniejszości. Proszę pana, znajdzie się i na pana sposób. Mam dokumenty pańskiej działalności, których ze względu na powagę Sejmu w tej chwili nie ujawnię, tu nie Poznań, tylko Sejm polski.

Powiadacie, że Galicya należy odwiecznie do Polski.

Galicya, to synonim upadku Polski.

Galicyi nie było póki była Polska. Dopiero, kiedy Polska upadła, Austrya stworzyła Galicyę, (Głos: A Ukraina kiedy była).

I wy z tym tworem austryackiej polityki obchodzicie się jak z monstrancyą, jak ze świętem prawem narodu. Galicya powstała w czasie naszej niewoli. Nowopowstające państwo polskie powinno termin „Galicya" wykreślić ze swojego słownika politycznego. (Głosy: Słusznie. Wrzawa). Ale dla panów wszystko inne powinno ustąpić. Tam, gdzie chodzi o kilka rzeczy, o zadokumentowanie, że półtora miliona więcej znaczy niż 3 i pół miliona. (Głos z ław piastowców: O ziemię chodzi).

Otóż pan, który nie respektujesz ziemi w rękach szlacheckich tu i nas na Mazurach, pan stawiasz ziemię szlachecką, jako podstawę naszego panowania.

(Dokończenie nastąpi).

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar w Łazach.

Frysztat, 23 maja 1919.

Jak długo Zagłębie ostrawsko-karwińskie istnieje, nie widziano jeszcze takiego pogrzebu, jaki się odbył we czwartek dnia 22 bm. Donieśliśmy już, że wydobyto zaledwie 32 ofiar z kopalni. Reszta w liczbie 78 leży 500 metrów pod ziemią i nie wiadomo, kiedy i czy ich wydobędą. Wszystkie szyby w zagłębiu wywiesiły na znak żałoby czarne chorągwie. Na miejscu katastrofy (szyb „Nowy") umieszczono ciała ofiar, skąd też miały wyjść orszaki pogrzebowe, jeden na cmentarz katolicki, drugi na ewangelicki. Długo przed zapowiedzianą godziną napływały olbrzymie tłumy górników i hutników, gdyż praca w tym dniu spoczywała we wszystkich przedsiębiorstwach w całem zagłębiu. O godz. 3 uformował się pochód liczący koło 100.000 ludzi. Naliczono 46 czerwonych sztandarów, była kapela wojskowa i 8 robotniczych. Przybyły wszystkie stowarzyszenia robotnicze, zawodowe i polityczne, a szczególnie pięknie odbijały się na czarnem tle mundury naszych „Siłaczów" z Michałkowic, Radwanic, Suchej i t. d.

Pogrzeb stał się manifestacyą robotniczą, protestem przeciwko obecnemu systemowi kapitalistycznemu, który swoją rabunkową gospodarką na szybach tę katastrofę spowodował. Nad grobem drogich nam towarzyszów przemawiali na cmentarzu katolickim towarzysze Lizak i Papuga, oraz czeski tow. Cerwenka. Wszyscy trzej podnosili winę **kierownictwa szybu**, oraz **Urzędu górniczego**, którzy mimo napomnień ze strony robotników, zaniedbali swoje obowiązki, nie usuwając gazów trujących, i pozwalając na posługiwanie się strzałami podczas produkcyi. Na cmentarzu ewangelickim zaś przemawiał nasz tow. Pytlik. Żądał on, aby kopalnie, które nieszczęście zawiniły, wypłacały pozostałym rodzinom cały zarobek, a nie jedynie zapomogę.

W Średniej Suchej odbył się pogrzeb 5 ofiar, przeniesionych na cmentarz miejscowy. Zebrało się tam koło 5.000 ludzi. Nad grobem przemawiali towarzysze Kwietniowski i Papuga. Między zmarłymi był dzielny nasz tow. **Józef Latocha.**

Większa część zabitych jest narodowości polskiej, i należała do naszych organizacyj.

Cześć pamięci zacnych Bojowników! **A. K.**

Posiedzenie krak. Rady Robotniczej.

Piątkowe posiedzenie Rady Rob. poświęcone było dyskusyi nad sprawozdaniem delegatów z Kongresu P. P. S.

Ostatnim z rzędu sprawozdawcą był tow. **dr. Rosenzweig,** który referował statut organizacyjny partyjny uchwalony na ostatnim zjednoczonym Zjeździe P. P. S.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos tt. Dr. B. Drobner, Kmiecik, Heuberger, Haecker, Gazur, Dr. poseł Bobrowski n inni — Rada przyjęła sprawozdanie delegatów do wiadomości, poczem tow. Woliński zgłosił następujący wniosek:

Rada Robotnicza wyraża współczucie wszystkim wdowom i sierotom pozostałym po tt. górnikach, którzy ponieśli śmierć jakoteż i tym, którzy odnieśli ciężkie poranienia podczas katastrofy kopalnianej w Orłowej—Łazach na Śląsku.

Wniosek przez powstanie z miejsc uchwalono.

Następnie uchwaliła Rada następujący wniosek postawiony przez tow. Jasińskiego:

Ze względu na zupełny brak mieszkań w Krakowie i masowe wypowiadanie tychże przez właścicieli domów stróżom i stróżkom domowym jak również z uwagi, że uchwalona na Radzie miejskiej w Krakowie i niezatwierdzona jeszcze przez Sejm w Warszawie ustawa o stróżach domowych, znosząca nad stróżami władzę policyjną a dająca im w zamian ochronę prawną w sądach, do których wobec powyżej zaznaczonej przyczyny zwrócić się oni jeszcze nie mogą, Rada Robotnicza uchwala:

1) Wzywa się organa policyjne w Krakowie, do bezwzględnego wstrzymywania się do czasu uchwalenia ustawy o stróżach domowych od orzeczeń w sprawie wypowiadanych stróżom i stróżkom mieszkań obecnie, a Wydziałowi Rady Robotniczej poleca się w tej sprawie porozumieć się z prezydyum policyi w Krakowie.

2) Rada Robotnicza piętnuje to postępowanie

właścicieli domów w Krakowie, i postanawia bronić pokrzywdzonych.

3 Rada Robotnicza zwraca się do klubu posłów socyalistycznych, aby ustawa o stróżach domowych jaknajszybciej została przez Sejm zatwierdzona.

W końcu postanowiono, by Wydział Rady zwołał na czwartek 29 maja publiczne zgromadzenie celem omówienia sprawy szkolnictwa i klerykalizmu.

Z miasta i z kraju.

MĄKA BIAŁA ZAMIAST CHLEBA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że sklepy miejskie i rejonowe wydawać będą mąkę białą zamiast chleba począwszy od dnia 27 bm. tj. wtorku w ilości **po 1 kg na osobę** w cenie 4 K za 1 kg. W najbliższych dniach nadejdzie transport mąki chlebowej – poczem chleb kontyngentowy wydawanym będzie.

KARTY NA POBÓR TYTONIU. Celem przeprowadzenie spisu obywateli Dz. IV. na pobór kart tytoniowych zechcą się wszyscy obywatele tejże dzielnicy od 20 roku życia począwszy, zgłaszać osobiście w komendzie S. O. Dz. IV. Studencka 12 (I. szkoła Realna) między godz. 5–8 wieczorem w następującym porządku: dn. 26 b. m. od A–J., od K–M 28, od N–Po, 29 od Pp–Ż.

FESTYN ROBOTNICZY W PODGÓRZU. Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w uroczym parku na Krzemionkach w niedziele dnia 1-go czerwca Festyn ludowy z udziałem muzyki 13 pułku wojsk polskich i chóru robotniczego. Program nader urozmaicony. Wstęp 1 korona od osoby. Początek o godzinie 2 popołudniu.

WPISY DO PÓŁKOLONII W OLSZY rozpoczęły się w poniedziałek 26 bm. i będą się odbywały codziennie między 6–7 wieczorem w lokalu miejskiej Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego L. 5 parter na lewo.

IV POSIEDZENIE TOW. PRZYRODNIKÓW im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 27 b. m. o godz. 6 wieczór w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego (Gołębia L. 11). Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO. We wtorek dnia 27 maja wygłosi prof. Akademii Handlowej Dr. Tomasz Lulek w sali 43 „Collegium novum" o godzinie 7 wieczorem odczyt p. t. **„Polityka walutowa Polski wobec doświadczeń przeszłości".** Wstęp wolny.

OPIEKA NAD INWALIDAMI. Z dniem 1 kwietnia b. r. objął rząd polski sprawę zaopatrzenia inwalidów wojennych na obszarze b. monarchii austryacko-węgierskiej, a to w Galicyi, Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.

W celu wprowadzenia w życie opieki nad inwalidami utworzyło ministerstwo spraw wojskowych. Gen. Ekspozyturę Sekcyi Opieki S. W. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12.

Z KĘT piszą nam: W niedzielę odbył się tu wiec sprawozdawczy t. K. Czapińskiego. Po zagajeniu przez tow. Matyaszka tow poseł przedstawił w bardzo obszernem sprawozdaniu działalność swoją i całego klubu posłów soc. Po interpelacyach wyrażono posłowi podziękowanie. Liczne deputacye i osoby prywatne zgłaszały się z rozmaitemi sprawami, przeważnie zasiłkowemi i aprowizacyjnemi. Między innemi mieszkańcy **Czańca** przedłożyli skargi na miejscowego księdza **Józefa Szweda,** który nie inaczej mówi w kazaniach(!) o socyalistach, jak o **„czerwonych żydach" i „czerwonoskórcach".** Każe parafianom **spowiadać się** z tego, że głosowali na piątkę socyalistyczną. Życzy im **„szczęśliwej drogi do piekła".** Dzieciom(!) w szkole zadaje zapytania:: **dokąd socyaliści idą po śmierci?** Sam zaś zdziera niesłychanie za wyciągi metrykalne, za dzierżawy itd. **Radzimy władzom duchownym czemprędzej tego sługę chrystusowego usunąć,** bo może przyjść do grubych nieporozumień z parafianami.

WIELKA KATASTROFA TRAMWAJOWA. Wielka katastrofa tramwajowa wydarzyła się w piątek o godz. 5 popoł. na linii Ostrawa–Karwina. Tramwaj, wyjeżdżający z przystanku „Szyb Henryka", zderzył się z tramwajem wyjeżdżającym z przystanku w Łazach. Skutki zderzenia były straszne. Zabity został na miejscu motorowy, 6 ciężko rannych, z których jeden już zmarł, zaś 12 osób lekko rannych. O godzinie 8 wieczór zdołano dopiero wydostać wszystkich rannych z pod gruzów rozbitych wozów.

NAPAD NA MARYĘ RODZIEWICZÓWNĘ. Znana powieściopisarka, Marya Rodziewiczówna wyjechała z Warszawy z swą przyjaciółką p. Weychertówną, do swej posiadłości w Wyraju. W ślad za niemi przyszła wiadomość, że mieszkanie obu przyjaciółek w Warszawie okradziono, wobec czego p. Weychertówna wróciła do Warszawy. Na pozostałą p. Rodziewiczównę w nocy z czwartku na piątek napadli bandyci, żądając 15.000. Gdy p. R. oświadczyła, że pieniędzy nie ma bandyci ranili ją wystrzałami w głowę, a omdlałą skrępowali, knebluując usta, poczem zrabowali dom i uciekli. Nad ranem oprzytomniała p. Rodz., doczołgała się do miejsca, gdzie była siekiera i poprzecinawszy o nią sznury, wezwała pomocy. Zawiadomiono władze, a ranną przewieziono do Warszawy.

ZRZESZENIA INŻYNIERÓW. W Warszawie zawiązało się zrzeszenie polskich inżynierów kolejowych pod nazwą „Związek Polskich Inżynierów Kolejowych", mający w programie pracy sprawy naukowe, współdziałanie przy organizacyi kolejnictwa i obronę interesów inżynierów kolejowych. Związek dzieli się na „Koła" odpowiadające okręgom poszczególnych Dyrekcyi kolejowych. Takie koło zawiązało się w Krakowie.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek. A–B. L. 39):

Poniedziałek: red. Ludw. Skoczylas: Weyssenhof i Sieroszewski.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Rzeczywistość".

Wtorek: „Wygnany Eros".

W myśl zapadłej uchwały na konstytuującem posiedzeniu sądów rozjemczych w przemyśle naftowym zagłębia zachodnio-małopolskiego, obejmującym sprawy objęte układem z dnia 26 listopada 1918, ogłaszamy niniejszem nazwiska członków sądu oraz superarbitrów:

Sędziowie ze strony pracodawców:

1) Inż. Walenty Dydejczyk.
2) Dr Jerzy Kozicki, Glinik Maryampolski.
3) Inż. M. Kałużyński.
4) Ludwik Dankmeier, Harklowa.
5) Inż. Podgórski, Krosno.

Sędziowie ze strony robotników:

1) Jan Szubra, tokarz, Krosno.
2) Rudolf Data, tokarz, Jasło.
3) Antoni Klatka, wiertacz, Toroszówka.
4) J. Wójtowicz, ślusarz, Potok p. Krosno.
5) Ignacy Król, Kryg Kobylanka.

Superarbitrem dla spraw rafineryjnych został wybrany inż. Cienciała lub w jego zastępstwie sędzia Jan Kurowski, Krosno.

Superarbitrem dla spraw kopalnianych został wybrany inż. Stieber, Libusza.

Superarbitrem dla spraw warsztatowych został na razie wybrany inż. Cienciała lub w jego zastępstwie sędzia Jan Kurowski, Krosno, a w najbliższym czasie zostaną stale wybrani.

Galicyjskie Karpackie Towarzystwo naftowe
dawniej Bergheim i Mac Garvey
Glinik Maryampolski.

Urząd miejski król. m. Oświęcimia.

3325/1919.

Oświęcim, dnia 15 maja 1919.

KONKURS.

Urząd miejski w Oświęcimiu na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15/5 b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Inspektora policyi miejskiej z zasadniczą płacą roczną 1400 K, dodatkiem aktywalnym 25% od płacy zasadniczej, 10% na umundurowanie, dodatkami pięcioletniemi po 10%, tudzież dodatkami drożyźnianymi wyznaczonymi na czas obecnych stosunków anormalnych płatnemi w miesięcznych ratach z góry z prawem do emerytury według statutu pensyjnego dla urzędników i funkcyonaryuszów miejskich w Oświęcimiu obowiązującego. Posada nadana będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem za uchwałą Rady miejskiej, nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci, w podaniu własnoręcznie pisanem, winni przedłożyć metrykę chrztu, dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo lekarskie, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, dowód na kwalifikacyę Komendanta Straży policyjnej, ostatnie świadectwa z zatrudnienia w tym zawodzie czy to przy policyjnej służbie państwowej lub autonomicznej i krótkie curriculum vitae.

W razie nominacyi, kandydat będzie obowiązany przed stabilizacyą uczynić dodatkowo zadość przepisom kwalifikacyjnym rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 D. u. krj. Nr. 88.

Podania kandydackie wnosić należy do Urzędu miejskiego w Oświęcimiu ściśle w terminie do 1 lipca 1919.

Burmistrz: **Roman Meyzel.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).